Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 114 Kraków, środa 21 maja 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt
Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk., z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.
Cena numeru 250.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Mniejszości narodowe

Kraków, 20 maja.

Z trzech powodów sprawa mniejszości narodowych stała się najbardziej obok finansowej piekącą w naszem życiu państwowem. Po pierwsze w kwestji mniejszości narodowych przyjęliśmy szereg formalnych i moralnych zobowiązań wobec opinji publicznej cywilizowanego świata i wobec demokracyj zachodnich. Należy tu w pierwszym rzędzie traktat o mniejszościach. Zamiast przez rozwinięcie odpowiedniej polityki pozytywnej w kwestji mniejszości uczynić ten traktat bezprzedmiotowym, umyślono w różnych sferach wypowiedzieć go po prostu, co oczywiście nie może umocnić naszej pozycji moralno-politycznej w świecie.

Przeciw przeprowadzeniu wyborów sejmowych w Małopolsce Wschodniej w r. 1922 zaprotestowały Anglja, Francja i Włochy, stojąc na stanowisku, że prowincja ta integralnie do Polski nie należy. Protest ten został cofnięty za cenę ustawy o samorządzie dla Małopolski Wschodniej, którą to ustawę Sejm poprzedni pospiesznie uchwalił na podstawie referatu pos. Głąbińskiego. Od tego czasu minęły dwa lata, a ze strony rządu nie uczyniono absolutnie nic dla wprowadzenia ustawy tej w życie. Stanowi to dalsze obciążenie naszego konta w opinji zagranicy w kwestji mniejszości. Urgensy ze strony przedewszystkiem rządu angielskiego były już kilkakrotnie ponawiane w tej sprawie.

Wreszcie przy uznawaniu przez mocarstwa zachodnie naszych granic wschodnich aktem z 14 marca 1923 r. zaspokojenie potrzeb narodowo-kulturalnych ludności kresowej było postawione wyraźnie jako warunek przez wszystkie potencje uznające, a przez rząd polski wprawdzie nie na piśmie, lecz w sposób nie mniej wiążący, przyjęte. Także i to zobowiązanie nie zostało w żadnym kierunku spełnione.

Oto jedna grupa powodów, o których na początku wspominano. Drugi obejmuje te wszystkie paragrafy Konstytucji z dnia 17 marca, które wszystkim narodowościom w Państwie gwarantuje prawo swobodnego rozwoju narodowo-kulturalnego, zakładania własnych szkół, posługiwania się własnym językiem, co więcej tworzenia osobnych związków samorządowych przez łączenie mniejszych jednostek samorządowych w wyższe dla pewnych ogólnych celów.

Ani jeden z tych paragrafów nie znajduje dostatecznego zastosowania wobec narodowości ruskich na kresach. Niektóre zaś wogóle w życie nie weszły. Sejmiki powiatowe, tworzone po niektórych województwach kresowych, organizowane są w ten sposób, że ludność ruska niemal całkowicie jest z nich eliminowana.

Jeżeli ze stosowaniem konstytucji w całem Państwie wogóle sprawa przedstawia się bardzo nieciekawie, to na kresach wschodnich stosunki ułożyły się w tym względzie jeszcze o wiele gorzej. Panuje tam dziwny stan formalnie nigdzie nie ogłaszanego, lecz nie mniej wykonywanego oblężenia, na który składają się zarówno zaostrzony przymus paszportowy, jak wogóle rozszerzenie do ostatecznych granic zakresu działania władz administracyjnych, szczególniej policji i to nie na podstawie ustaw i jawnych rozporządzeń, lecz tajnych cyrkularzy, głównie zaś drogą faktów, stwarzanych indywidualnie przez lokalnych administratorów różnego stopnia. Temu tak wielkiemu rozszerzeniu zakresu władzy administracyjnej „via facti“ nie towarzyszy jednak odpowiednie rozszerzenie go w drodze ustaw. Formalnie władza ta jest nadal ograniczona, a zakres jej działania zacieśniony do funkcyj ściśle administracyjnych. O ile więc w negatywnym, czysto represyjnym kierunku administracja kresowa jest właściwie nieograniczoną władczynią ludności, o tyle w kierunku polityki pozytywnej, twórczej jest bardzo ograniczona i bezsilna, ponieważ cały szereg dziedzin jak n. p. szkolnictwo zupełnie jej nie podlega. Jest to oczywiście najzgubniejsza w skutkach kombinacja, w której władza miejscowa ma wielką swobodę w dokuczaniu ludności, jest zaś natomiast bardzo skrępowaną, gdy tej ludności nawet szczerze chce w czemkolwiek dopomóc.

Wschodnia granica liczy blisko 1400 kilometrów. Na całej tej ogromnej przestrzeni Polska sąsiaduje z dwoma państwami narodowemi — białoruskiem i ukraińskiem, wchodzącemi w skład Związku republik sowieckich. Ani państwo białoruskie, niedawno terytorjalnie ludnościowo w dwójnasób powiększone, ani tem mniej Ukraina sowiecka nie są żadnym humbugiem, jak się to u nas aż nazbyt chętnie przedstawia, lecz młodymi wprawdzie, ale bardzo szybko i wszechstronnie rosnącymi tworami państwowo-narodowymi.

Przed wojną tylko Węgry wyobrażały sobie, że można stosować politykę unifikacyjną wobec Rumunów siedmiogrodzkich, sąsiadujących bok o bok z wolnem państwem rumuńskiem. Ten sam błąd popełnia obecnie Polska, jakkolwiek w jej sytuacji fatalne skutki tego błędu są bez porównania widoczniejsze, niż były niemi kiedykolwiek skutki błędu polityki węgierskiej wobec Rumunów siedmiogrodzkich.

Takie są najważniejsze i w najkrótszym schemacie zestawione powody, dla których kwestja mniejszości narodowych na kresach wschodnich stała się w Polsce naglącą, co ostatecznie zaczęto częściowo rozumieć.

Idem.

Djarjusz z dnia 20-go maja

— Na wczorajszej konferencji kresowej skończyła się dyskusja nad referatem ministra oświaty Miklaszewskiego w kwestji szkolnictwa i wyznań.

— Dziś rozpoczynają się w Gdańsku konferencje między delegatami państwowych kolei niemieckich a delegatami polskich kolei państwowych, w sprawie ustalenia bezpośredniej **taryfy osobowej między Gdańskiem a Niemcami.**

— „New Jork Herald“ donosi z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge zatwierdził projekt pożyczki 100 miljonów dolarów na rzecz Niemiec, celem zaupna środków żywności.

— Herriot oświadczył w wywiadzie dziennikarzom, że nowa większość Izby poselskiej jest zwolenniczką podjęcia stosunków z rządem moskiewskim.

— Wczoraj przedpołud. złożył przywódca bloku opozycyjnego Luba Davidovic powierzony mu przez króla mandat utworzenia rządu koalicyjnego, ponieważ najsilniejsza w Skupsztynie partja radykalna odmówiła poparcia takiego rządu.

TELEGRAMY

z 20 maja 1924

Projekt autonomji dla kresów wschodnich

Warszawa. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu klubu parlamentarnego P. P. S. wybrano komisję złożoną z 11-tu osób, która ma zbadać opracowany przez Czapińskiego i Niedziałkowskiego projekt autonomiczny dla kresów wschodnich.

Litwa zamierza sprowokować wojnę z Polską

Warszawa. (Tel. wł.) Nadeszłe tu wiadomości potwierdzają podane przed kilku dniami przez „Dziennik Wileński" informacje, wedle których litewscy szaulisi za aprobatą władz kowieńskich postanowili na Zielone Święta sprowokować wypadki na naszej granicy.

W kościołach litewskich księża głoszą krucjatę przeciwko okupacji polskiej, zapewniając, że staną na czele tłumu i poprowadzą go z krzyżem w ręku ku Wilnu. W związku z temi pogłoskami na granicy litewskiej panuje nastrój podniecony. — Szauliści litewscy przegrupowują się i uzupełniają uzbrojenia.

Od dnia 12 maja zbierane są na terytorjum całej Litwy składki na rzecz oswobodzenia Wilna. Wprowadzono specjalny podatek, wynoszący 3 lity od osoby. Litewski minister spraw wewnętrznych zezwolił szaulisom na przeprowadzenie na własną rękę rewizyj domowych i śledztwa. Uprawnienia szaulisów idą dalej, niżeli sięga kompetencja policji. Zarządzenia te mają niewątpliwie na celu sprowokowanie wojny z Polską. Premjer Galwanauskas zamierza w czasie jesiennej sesji Ligi Narodów wytoczyć znowu sprawę Wilna. Gdyby Liga Narodów zachowała się w tej sprawie nadal odmownie Litwa zamierza postawić ją wobec faktów dokonanych.

Niemcy w obliczu gospodarczej katastrofy

Berlin. (Tel. wł.) W kołach finansowych i gospodarczych szerzy się wielkie zaniepokojenie z powodu ogromnej ilości zaszłych w ostatnim czasie niewypłacalności i konkursów. Rząd zapytywany jest z wielu stron, co zamierza uczynić, aby zapobiec ciężkiej katastrofie. W kołach gospodarczych mówi się między innemi o konieczności wprowadzenia bądź ogólnego bądź też częściowego moratorjum. Nie ulega wątpliwości, że o ile rząd nie zdoła znaleźć wyjścia z obecnej niezwykle ciężkiej sytuacji, przemysł niemiecki nie uniknie groźnych wstrząśnień. Panikę w kołach przemysłowych wywołała w ostatnich dniach upadłość znanej firmy „Becker-Stahlwerke". W konsekwencji obecnego stanu obawiają się powszechnie zachwiania obecnego systemu walutowego i nowej inflacji.

Pół miljona strajkujących w Zagłębiu Ruhry

Essen. (Tel. wł.) W Gelsenkirchen wtargnęło wczoraj na jedną z kopalń 500 kobiet, które zmusiły górników, załatwiających konieczne prace, do zaniechania ich czynności. W Zagłębiu Ruhry strajkuje przeszło pół miljona robotników. Wczoraj zaproponował minister robót Rzeszy, prezydentowi Państwowej Rady Gospodarczej utworzenie komisji z bezpartyjnych sądów, które rozstrzygnęłyby sporne kwestje jurystyczne, dotyczące obecnego czasu pracy. W Bochum odbyła się konferencja rad kopalnianych, zwołana przez unję komunistyczną. Konferencja uznała strajk za akt polityczny, którego celem jest powiększenie wpływów robotniczych na zarząd fabryk i ostateczne zdobycie 7-mio godzinnego dnia pracy. — Konferencja postanowiła wydać odezwę do robotników metalowych i kolejowych, wzywającą ich do przyłączenia się do strajku.

Krwawe starcia z komunistami w Niemczech

Berlin, 20 maja. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym przyszło do burzliwych zajść i aresztowań na Fursten waldzie pod Berlinem z okazji odsłonięcia pomnika ku czci poległych 3 pułku ułanów. Na uroczystość tę przybyli nietylko byli ułani, ale także i kilku generałów z czasów wielkiej wojny, oraz liczne delegacje związków patrjotycznych i wojskowych, niosąc sztandary niemieckie. Przybyły też liczne grupy młodzieży komunistycznej celem urządzenia kontrmanifestacji. Stacja kolejowa w Furstenwaldzie była otoczona znacznemi oddziałami policji i policji kolejowej, która zatrzymywała przybyłych komunistów i przepuszczała nacjonalistów. Komunistów zamkniętych w oddzielnych wagonach odsyłano z powrotem do Berlina, jednak część komunistów bądź to ze znaczkami hitlerowców, bądź to wychodząc z wagonu w lesie, zdołała się przedostać do Furstenwaldu. W wyniku starcia, jakie zaszło pomiędzy komunistami, a policją wiele osób zarówno ze strony komunistów, jak i nacjonalistów zostało poranionych nożami i kijami. Wreszcie policja aresztowała 78 komunistów i jednego członka Stahlhelmu.

Rola Włoch w Europie środkowej

Rzym, (tel. wł.). Prasa włoska stwierdza, że układ włosko-czechosłowacki nie zawiera żadnych umów militarnych. Porozumienie Włoch i Czechosłowacji nie zmienia w niczem dotychczasowej polityki małej ententy. Pośrednio układ włosko-czechosłowacki doprowadzi do znacznego zbliżenia wszystkich państw środkowej Europy do Włoch. W czasie rokowań rzymskich Dr. Benesz przedłożył umowę Cezchosłowacji z Francją w celu skonstatowania, wjak iej mierze Czechosłowacja przyjęła na się zobowiązania wobec Francji w stosunku do Niemiec. Co do Rosji oświadczył Dr. Benesz, że rząd czechosłowacki zamierza wyczekać rezultatu angielsko-rosyjskich rokowań. Państwa małej ententy postanowiły w kwestji rosyjskiej zachować swobodę działania. W Rzymie postanowiono wreszcie, że w najbliższym czasie, ewentualnie niezwłocznie, mas ię odbyć konferencja rzeczoznawców w celu ustalenia taryf komunikacji bezpośredniej oraz w celu redukcji kosztów transportowych, niezależnie od taryfy adrjatyckiej, na linjach kolejowych obu krajów dla towarów przewożonych tranzytem i dla transportów wewnętrzno-krajowych. Dalej uznane zostało, że wielki pożytek przyniosło zapewnienie pewnej trwałości systemu taryfy celnej adrjatyckiej, oraz dokładne zbadanie sposobów zastosowania tego systemu w porcie Fiume. Oba Rządy zobowiązały się też do całkowitego, i to w czasie możliwei najbliższym, wykonania postanowień Konwencji Rzymskiej z r. 1922-go, dotyczących spraw administracyjnych i finansowych prywatnych towarzystw ubezpieczeń.

Mac Donald — Poincare

Paryż, (Tel. wł.) „Matin" donosi z kół rządowych, że wymiana zdań między Poincarem, a Macdonaldem odbędzie się bez jakiegokolwiek ograniczenia swobody działania rządu francuskiego. Będzie można wyjaśnić rozmaite punkty sprawy reparacyjnej, co do których ma nastąpić porozumienie. „Matin" oświadcza, że **porozumienie w kwestji reparacyjnej jest możliwe,** Poincare pozostawi swym następcom sytuację jasną i korzystną.

Mussolini—Castiglioni—Benesz

Rzym, 14 maja.

Nasz korespondent rzymski pisze nam:

W tutejszych kołach politycznych i dyplomatycznych wywołała wielkie poruszenie wiadomość, że znany wiedeński przemysłowiec i kapitalista Camillo Castiglioni otrzymał bardzo wysokie odznaczenie od Mussoliniego, a mianowicie order Korony Włoskiej. Poruszenie to było tem większe, ile, że nie wiadomo, za jakie zasługi odznaczono Castiglioniego. Było wprawdzie publiczną tajemnicą, że poseł włoski w Wiedniu Orsini-Baroni, przeniesiony zresztą od niedawna na stanowisko posła w Brukseli, utrzymuje z Castiglionim zażyłe stosunki, wprawdzie wiedziano, że Castiglioni kilkakrotnie bawił w Rzymie i konferował w kwestjach politycznych i finansowych z Mussolinim, i że szczególnie był jego doradcą w sprawach, dotyczących stosunków austrjacko włoskich, ale to wszystko razem nie tłomaczyło jeszcze dostatecznie, dlaczego właśnie teraz Mussolini uznał za stosowne zadziwić Rzym odznaczeniem bankiera, którego opinja zarówno w Wiedniu, jak i we Włoszech nie była równomiernie pochlebną. Zdziwienie z powodu odznaczenia Castiglioniego przerodziło się jednak w senzację polityczną — kiedy w kołach dyplomatycznych dowiedziano się, że poseł wiedeński Orsini-Baroni tuż przed opuszczeniem Wiednia przestrzegł w tajnym raporcie Mussoliniego, przed osobą Castiglioniego, odradzając mu

---

WALTER RATHENAU.

Urywki z mów

(Dokończenie)

O podziale dóbr.

Każdy z nas odczuwa niesprawiedliwość, istniejącą w rozdziale dóbr tego świata, w ich używaniu i pretensyj do ich używania. Każdy z nas czuje, że jest rzeczą niebezpieczną, by pokolenia po pokoleniach wyrastały w najjaskrawiej zróżniczkowanych warunkach bytu na punkcie współudziału w używaniu dóbr świata, a przedewszystkiem najsilniejszego czynnika naszych czasów, jakiem jest wykształcenie. Niemożność zdobywania wykształcenia jest najcięższem następstwem nierównego podziału dóbr. Dążenie w kierunku sprawiedliwszego rozdziału dóbr, należy uważać za pierwszą, a może najważniejszą zasadę naszej epoki.

Kwestja społeczna.

W każdem państwie, a przedewszystkiem w naszem, potrzebna jest jednomyślność w sferze zagadnień ekonomiczno-społecznych, a sądzę, że niema dziś przemysłowca, któryby nie był przekonany, że nic nie da się dokonać wbrew robotnikowi, ani też bez robotnika, a wszystko natomiast co jest do zdziałania, musi być wynikiem wspólnej pracy z robotnikiem. Jednakowoż skostniała myśl socjalizacji jest kwestją stawianą jednostronnie. Dlatego wszędzie, gdzie ją poruszono, odpowiedź brzmiała też jednostronnie, gdyż pytania tego nie miano poddawać krytyce, lecz dać na nie odpowiedź.

Burżuazja a rewolucja.

Burżuazja po dziś dzień pozostaje poza tym wielkim ruchem centralnym (rewolucja), poza jego wielką peryferją. A nie powinna stać na uboczu. Jeśli używam określenia: burżuazja, to odrazu muszę dodać, że w mojem, a prawdopodobnie także w jej odczuciu, niema już dziś przedziału, jaki istniał między stanami, kastami i klasami. Pojęcie burżuazji podobnie jak klasy robotniczej, musi przestać istnieć. Musimy się jednak pojęciem tem posługiwać dopóty, dopóki pojęcie przeciwne: robotnika, w tak jaskrawem rysuje się świetle, jak obecnie. Tylko w tym związku pragnąłbym być zrozumianym, jeśli raz po raz mówić będę o burżuazji.

Los Europy.

Należy sobie uświadomić, że dzisiejsze terytorja Europy są małe. Są to małe obszary, już to wskutek powstania nowych państw, rozczłonkowań dawnych, już to przez porównanie z większemi potężnemi kompleksami państw, prawie że nietkniętych przez wojnę. Te małe terytorja przypominają poniekąd pod względem gospodarczym stare państewka greckie, o rozmiarach bardzo drobnych w porównaniu z kompleksami naszemi, ale które również cierpiały wskutek rozstrzelenia swych zadań, sprzeczności interesów i nieporozumienia na punkcie faktycznej swej współzależności. Małe terytorja europejskie, o ile sobie nie uświadomią wzajemnego związku, nie będą w stanie rozwiązać wielkich technicznych zagadnień przyszłości, bo przodownictwo technicznem towarzyszy wielkość produkcji. A wielkość produkcji uwarunkowana jest rozmiarami konsumcji, czyli rozmiarami terytorjum.

W pierwszym jednak rzędzie, kraje i ludy tego kontynentu połączone są ze sobą ołowianem niebem kryzysu, ciążącego nad niemi od wschodu do zachodu. Bardzo wielu pragnie kryzys ten uważać za zjawisko przemijające, które możnaby uleczyć prostymi środkami, jakimi dawniej leczono wstrząśnienia ekonomiczne. Mylą się ci, którzy tak sądzą. Kryzys ten jest chorobą organiczną ciężko dotknięte ogólnego organizmu gospodarczego. Nie da się ukryć fakt, że z mieszkańców tej planety 300 miljonów wykluczonych zostało z konsumcji. Nie da się ukryć, że wskutek wypadków wojny, wskutek jej następstw, nastąpiło przewarstwienie ludności, niezbyt niestety ciężko dotykające inteligencję, usunięta temsamem poza obręb konsumentów. Wymaga to rekonstrukcji programu produkcji świata, rekonstrukcji którego niepodobna dokonać w ciągu paru lat.

Odbudowa duchowa.

Mówi się dziś wszędzie — i bardzo słusznie — o podstawowem znaczeniu gospodarczej odbudowy Europy. Ale równocześnie trzeba rozwiązać zadanie niemniej trudne, a z pewnością niemniej doniosłe, które nazwałbym duchową odbudową Europy. Polega ona na stopniowem przezwyciężaniu właśnie owych mocy nienawiści, podejrzliwości, niedowierzania, oskarżań i obwiniań, o których wpierw wspomniałem. Dążenia najlepszych musza się skierować ku temu, byśmy znów mogli oddy-

utrzymywania bliższego z nim kontaktu, i że oświadczył się stanowczo przeciw nadawaniu Castiglioniemu jakiegokolwiek orderu, gdyż to wpłynęłoby ujemnie zagranicą na opinię o premjerze włoskim. Jeżeli więc Mussolini, nie bacząc na przestrogi swego posła proprio motu nadał Castiglioniemu wyż wspomniany order, musiały tu, rzecz prosta, wchodzić w grę momenty polityczne wielkiej wagi, przyczem drugorzędnym był motyw zamanifestowania przed światem braku wszelkich tendencyj antyżydowskich w ruchu faszystowskim. Wiadomo, że Castiglioni jest synem rabina tryesteńskiego.

Co się tyczy więc właściwych motywów odznaczenia wiedeńskiego bankiera, to należy sobie uświadomić perypetje polityki włoskiej w środkowej Europie. Przypominam, że wkroczenie Francji do Ruhry, poprzedziła tajna umowa między Mussolinim a Poincarem, co do podziału ról w środkowej Europie. Na mocy tej umowy zgodziły się Włochy nie protestować przeciwko okupacji terytorjum Ruhry pod warunkiem, że hegemonję w państwach sukcesyjnych byłej monarchji austro-węgierskiej, oraz przodownictwo na Bałkanie pozostawione będzie Włochom. Umowy tej Francja nie dotrzymała, zawierając traktat z Czechosłowacją i naruszając przez to układ sił politycznych w środkowej Europie na szkodę państwa włoskiego. Na tym antagoniźmie włosko-francuskim opartą jest znana afera rewelacji „Berliner Tageblattu“ o tajnej klauzuli traktatu czesko-francuskiego: to było tłem odwetu Mussoliniego w formie układu włosko-jugosłowiańskiego z podłożem akcji Castiglioniego na rynkach światowych — akcji zmierzającej — według twierdzenia źródeł czeskich — do uniemożliwienia rządów Poincarego przez derutowanie franka francuskiego. To też tłumaczy nam kwaśno-słodkie komentarze prasy czeskiej z okazji odznaczenia Castiglioniego przez Mussoliniego i krzykliwe nieco manifestowanie uczuć radosnych Czechosłowacji z powodu upadku Poincarego. Wychwalanie Mussoliniego, że nie wstydził się publicznie podziękować Castiglioniemu za jego bardzo zresztą kosztowne usługi względem Włoch, wychwalanie, idące w parze z zaliczaniem usług, jakie może oddać Włochom... Benesz — jest dowodem wielkiej, może zbyt wielkiej zdolności Czechów, przystosowania się do zmienionych stosunków politycznych Europy, spowodowanych zwycięstwem lewicy francuskiej i upadkiem Poincarego.

Kto zna zmysł rzeczywistości premjera włoskiego, nie zdziwi się, że przyjmuje on chętnie od każdego usługi, o ile dogadzają jego linji politycznej. Mussolini posuwa swój realizm tak daleko, że poleca nawet dyrektorowi kolei, by we własnej osobie prowadził pociąg, wiozący Benesza do Rzymu! Ta kurtuazja wobec partnera francuskiego dziwnie harmonizuje z powitalnymi artykułami prasy rzymskiej na cześć Benesza, w których to artykułach brzmi wyraźna nuta przeciw hegemonji Francji w środkowej Europie. Przetłumaczony na język polityczny, oznacza ta kurtuazja i to powitanie, że Włosi gotowi zapomnieć Beneszowi jego eksratury paryskiej, o ile ją zechce zneutralizować wycieczką do Rzymu. Wycieczkę tę uważa jednak Mussolini, mimo całej wytworności, z jaką traktuje Benesza, jako drogę do Canossy. Mała ententa gotowa zatem przerodzić się stopniowo w instrument polityczny, na którym melodje swoje wygrywać będzie nie Paryż, lecz Rzym. Znając Mussoliniego, można już dzisiaj twierdzić z całą stanowczością, że jego dążeniem będzie, by w melodji rzymskiej jak najmniej dźwięczała nuta czeskosłowacka...

Dzień dobry!

REMINISCENCJE.

W dniu wielkiego swego święt.
Chlubiąc się przed całym światem
Przyjął Kraków Prezydenta
Z wystawności aparatem.
Lecz wspaniały ten aparat
Nie obył się bez policji...
Republika tu, czy carat?
Czyśmy w Polsce, czy w „Galicji“?
Bo entuzjazm publiczności
Temperował pan komisarz
Zapomniawszy w gorliwości,
Że prezydent, to nie „cysarz“.

Respiro.

KRONIKA

Kraków, 20 maja

SPADEK CEN NA TARGU KRAKOWSKIM. Na dzisiejszym targu który był bardzo mocno dowieziony i ożywiony notowano znaczny spadek cen. Spadek ten objął nie tylko zboże i paszę ale także wydatnie nabiał i jarzyny. Do godziny 11 nie rozsprzedano ani połowy dowiezionych artykułów, wskutek czego po godzinie 11 nastąpiła dalsza zniżka poniżej podanych cen. I tak na Rynku kleparskim płacono za 100 kg pszenicy 46 milj. (przedtem 48 milj.) żyta 26 milj. (przedtem 28 milj.), owsa 28—29 milj. Za 100 kg siana łąkowego płacono 17—18 milj. (przedtem ponad 20 milj.), potrawu 14—15 milj. (przedtem 18), koniczyny 20—23 milj., słomy 9—11 milj. Za 100 kg ziemniaków płacono 14—16 milj. (przedtem 18).

Ceny nabiału: za 1 litr mleka zbieranego płacono 450—500 tys., niezbieranego 600—700 tys., kwaśnego 450—500 tys., śmietany słodkiej 900—1.000 tys., kwaśnej 2.000—2.200 tys., za 1 kg masła $6^1/_2$—$7^1/_2$ milj., sera 1.600—1.800 tys., jaja za sztukę 110—120 tys.

Ceny jarzyn: 1 kg ziemniaków 200—250 tys., buraków 600—700 tys., kalafior 8—10 milj.

Ceny drobiu: kura 6—12 milj., para kurcząt 8—18 milj., kaczka 7—10 milj., gęś 14—20 milj., indyk 30—40 milj.

LOTNA KOMISJA KONTROLNA CEN W SKLEPACH Jak się dowiadujemy, władze krakowskie otrzymały polecenie z Warszawy stworzenia lotnej komisji, którąby kontrolowała ceny po sklepach w związku z przewalutowaniem cenników. Odnośna komisja zostanie utworzona przy magistracie względnie województwie i rozpocznie fungować jeszcze z końcem bieżącego tygodnia.

BUDŻET MIASTA KRAKOWA. Po uwzględnieniu preliminarza budżetowego gminy m. Krakowa z ustawami, które w międzyczasie poczęły obowiązywać oraz na podstawie uwzględnień dotychczasowych wyników finansowych nowej ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów miejskich i uzgodnieniu z poszczególnymi wydziałami magistratu — przeprowadzoną została korekta druku preliminarza w dochodach i wydatkach, a rezultat tej pracy przedstawiony będzie komisji budżetowej, która rozpocznie swe obrady w poniedziałek dnia 26 maja br.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w przyszłym tygodniu.

PODATEK OBROTOWY OD MIEJSKICH ZAKŁADÓW APROWIZACYJNYCH. Jak wiadomo, Izba skarbowa w Krakowie zażądała od miejskich zakładów aprowizacyjnych złożenia zeznań podatku obrotowego na co gmina wniosła rekurs, w którym udowadnia, iż miejskie zakłady aprowizacyjne mają charakter zakładów użyteczności publicznej. Obecnie, jak się dowiadujemy, Izba skarbowa żąda, by gmina bez względu na załatwienie rekursu zeznania złożyła, czemu prezydjum miasta odmówiło do czasu rozstrzygnięcia czy miejskie zakłady aprowizacyjne mają charakter zakładu użyteczności publicznej czy też nie. O ileby Izba skarbowa nie mogła sama tej kwestji rozstrzygnąć sprawa pójdzie do ministerstwa skarbu.

NIEPORZĄDKI W MIEŚCIE. Ulica Zyblikiewicza przedstawia obraz zupełnego zaniedbania. Jak wiadomo, buduje tam P. K. O. domy mieszkaniowe. Prawie cała ulica zawalona materjałami budowlanymi, jak cegła, piasek, żwir i t. p. Po chodniku kursują taczki z wapnem, co w czasie słoty uniemożliwia przejście zniekształconym chodnikiem, wyłożonym skoszlawionemi płytami kamiennemi. Wały piasku złożono wzdłuż kamienicy, w której znajduje się zakład Zandera. Chorzy, udający się do zakładu, muszą obchodzić wał, bo niema przejścia z ulicy do bramy domu. Wał piasku przytyka do samego chodnika, tak że podczas deszczu znajduje się cały chodnik pod wodą, która nie może spływać zasypanym piaskiem rynsztokiem. Najgorzej jednak bywa w czasie pogody, kiedy tumany kurzu wznoszą się do kilkumetrowej wysokości i stają się prawdziwą plagą dla mieszkańców i przechodniów. Czyż nie można zmusić kierownictwo budowy, aby uporządkowało ulicę, która nie może przecież służyć wyłącznie na skład materjałów i zarządziło polewanie ulicy wodą kilka razy w ciągu dnia? Niechże sławetny Magistrat wreszcie zbudzi się ze snu i wglądnie w te stosunki.

DOCHODZENIA PRZECIW KAWIARZOM I RESTAURATOROM O LICHWĘ. Jak się dowiadujemy, w krakowskim sądzie powiatowym toczy się cały szereg dochodzeń przeciw kawiarzom i restauratorom doniesionym o pobieranie nadmiernych cen za potrawy i napoje. Do sędziego prowadzącego sprawy lichwy nie wpłynęły na razie żadne dochodzenia o nadużyciach przy przewaloryzowaniu cen z marek na złote.

DZIERŻAWA OPERETKI KRAKOWSKIEJ. W związku z niedalekiemi zmianami w operetce krakowskiej wpłynęło do prezydjum miasta kilka ofert na prowadzenie sceny muzycznej, a między niemi od dyrektora miejskiej szkoły dramatycznej, p. Józefa Wiśniowskiego, oraz b. dyrektora „Nowości“ p. Pilarskiego. Jak słychać, największe szanse uzyskania dzierżawy teatru przy ul. Rajskiej ma dyr. Wiśniowski. Po przebudowie gmachu w miesiącach letnich, nowy sezon będzie otwarty w pierwszych dniach października. W odnowionej sali dawane będą przedstawienia operetkowe i wodewile.

2000 ROBOTNIKÓW ROLNYCH POTRZEBNYCH DO WIELKOPOLSKI. Jak się dowiadujemy; właściciele ziemscy z Poznańskiego i Pomorza zgłosili do swych województw zapotrzebowanie na 2000 robotników do robót sezonowych. Rekrutacja tych robotników zostanie w najbliższym czasie dokonana we wszystkich państwowych urzędach pośrednictwa pracy w kraju.

ZAGINIONY. Marja Kolarz, zam. przy ul. Kawiory, doniosła, iż mąż jej Józef, lat 49, z zawodu kaflarz, wydalił się dnia 30 marca z domu i dotąd nie wrócił, nie dał też od tego czasu żadnej wiadomości o sobie.

HUMOR W POEZJI POLSKIEJ. Pod tym tytułem odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 7 wieczorem wieczór recytacyjny artystów Bagateli w Kollegjum Wykładów Naukowych, Rynek 39. Poraz ostatni w sezonie świetny recytator p. T. Frenkiel wygłosi nigdy nierecytowane utwory Odyńca, Rodocia, Syrokomli, Tuwima i Słonimskiego. Pp. M. Modzelewska i Irena Horecka naprzemian będą wygłaszały utwory Tuwima, Hemara i Karpińskiego. Bilety do nabycia na miejscu od godz. 6 pop.

II. I OSTATNI KONCERT WILHELMA BACKHAUSA odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 8 wieczór. Bilety są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

PORANEK KRAKOWSKIEGO „ECHA“ odbędzie się we czwartek, 29 bm. w St. Teatrze. W programie kompozycje Bolesława Wallek-Walewskiego. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

TEATRY: Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Wtorek: „Tajemniczy pan“. Środa: Teatr zamknięty.

Teatr Bagatela. „Dr Stieglitz“. Środa „Poławiacz cieni“ (premjera).

Miejski Teatr „Operetka“. Wtorek: „Dzidzi“.

KINA. Sztuka: „Dziecię cyrku“, film wytwórni „First Nacional“ z przemiłym Jackiem Cooganem. (dozwolone dla młodzieży). **Uciecha:** „Trzej muszkieterowie“ według powieści A. Dumasa (część V i kieterowie“ według powieści A. Dumasa (część VII i „Agonja orłów“, obraz z czasów napoleońskich. **Warszawa:** „Wiarołomstwo“ w roli głównej Werner Kraus. **Reduta:** „Tajemnica skarbów Hamiltonów“. **Zachęta:** „Hrabia Charolais“ z Ewą Mary.

---

chać w Europie czystem powietrzem, wolnem od owej przytłaczającej duszności, jaka panuje od wojny, a rozpoczęła się już na parę lat przed wojną.

Jasnem jest, że cel ten da się osiągnąć tylko w tym wypadku, jeśli każdy z osobna bezwzględnie rozprawi się ze sobą, w ten sposób przyczyniając się do rozwiązania wielkiego zadania odbudowy duchowej.

Przyszłość Niemiec.

Ale ostateczne, najwyższe, to, co się właściwie rodzi, nie powstaje z wojen, nie powstaje ze zwycięstw, nie powstaje z katastrof, nie powstaje z papierów, lecz powstaje jedynie z ducha i z duchem się jednoczy; powstaje z tego, co ma kształt ludzki, i z niczego, co martwe spoczywa w dłoniach. Jeśli istnieje przyszłość Niemiec, to polem bitwy, na którem ona ma być zdobytą, nie jest ani polem bitwy we Flandrji, ani polem bitwy na morzu, lecz jest niem pole bitwy w naszem sercu, gdzie wywalczyć trzeba przyszłość naszego kraju. Czy to będzie zwycięstwo jak w r. 1871 lub 1815, czy też jak w r. 1863 (którego wpierw nie nazywano zwycięstwem, a które niem jednak było i to może największem ze wszystkich trzech) czy będzie jednem lub drugiem: to, co istotnie rozstrzygnie o naszej przyszłości, to musi zakiełkować w naszem sercu i wyróść jako twór duchowy, atmosferyczny i eteryczny.

O mechanizacji.

Proces mechanizacji kryje w sobie okropności i niebezpieczeństwa, jednakowoż jako jednoznaczny skutek i kompenzata naturalnego zjawiska zgęszczenia zaludnienia, sam nosi charakter procesu naturalnego. Wyprowadzanie ze zdarzeń naturalnych obrzydzenia do świata, rozpaczy co do przyszłości, wiary w zagładę ludzkości, jest jak wszelki pesymizm, samozwątpieniem, samoskazaniem.

Praca.

Jedyne, co nam pozostaje, to nasza siła pracy. Nic innego nie mamy, nic innego nie da się potęgować, wprawdzie nie co do liczby ludzi i godzin, lecz — i to proszę sobie wyryć w pamięci i przemyśleć — w kierunku stopnia naszego działania. Oto punkt, koło którego obraca się całe nasze obecne i przyszłe życie gospodarcze Niemiec: stopień naszej działalności.

Wiara.

O losie narodów nigdy nie rozstrygało to, co posiadały, a zawsze tylko to, czem były. — Na stałe nie istnieje ani przewaga potęgi, ani przewaga posiadłości; na stałe istnieje tylko jedna przewaga, a jest nią przewaga wewnętrznej siły życiowej, dobrej woli, woli do dobrego. A przedewszystkiem jedno: organizm, dojrzały do zagłady, czuje się znużony życiem, czuje zbliżający się kres. Naród nie umiera odrazu, lecz zwolna się chyli do upadku. Zadajcie sobie wszyscy pytanie: czy my jesteśmy śmiertelnie znużeni? Czy jesteśmy narodem, chylącym się do zagłady, do upadku? Każdy z nas może sobie zadać to pytanie, a odpowie: nie! Jesteśmy narodem, czującym w sobie życie, czującym w sobie przyszłość, nie znającym znużenia, lecz napięcie energji życiowej. Nasza wola do życia oznacza, że żyć chcemy, ale także że żyć będziemy.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

SĄD DORAŹNY.

Dzisiaj w sądzie okręgowym karnym zebrał się sąd doraźny celem przeprowadzenia rozprawy przeciw Józefowi **Janocie**, lat 23, wyrobnikowi z Chrzanowa oskarżonemu o to, że dnia 5 maja br. w szynku Selingera w Chrzanowie, gdy policja wkroczyła do szynku celem przeprowadzenia obławy Janota strzelił z rewolweru, kładąc trupem na miejscu posterunkowego Gawła, następnie uciekając strzelił Janota z rewolweru do Jakóba Richtera. Kula pszeszyła Richterowi brzuch na wylot i tenże leży obecnie w Chrzanowie w ciężkim stanie. Trybunałowi Sądu doraźnego przewodniczy sso. Morus — jako wotanci zasiadają sso. Pawlik, Podobiński i Droździkowski. Oskarża prok. Szwarzkopf, broni oskarżonego adw. Dr. Fensterblau.

Przewodniczący stwierdził na podstawie aktów urzędowych — iż Janota kilkakrotnie już — mimo swego młodego wieku — był karanym za różne zbrodnie a kary wymierzone mu, opiewały niemal stale na kilkuletnie ciężkie więzienie. Janota był już karanym zarówno przez cywilne jak i wojskowe sądy.

Przy pierwszem przesłuchaniu oskarżonego, tenże opisuje szczegółowo koleje swego życia. — Przyznaje się, że siedział już w więzieniu zarówno sądu cywilnego jak i wojskowego. Chwali sobie więzienie wojskowe, bo tam „ludzi traktują dobrze i nie uważają ich za zbrodniarzy lecz za wykolejonych“ — podczas gdy w więzieniach cywilnych „gnębią i dręczą więźniów“.

Oskarżony zeznaje z zupełnym spokojem szczegóły tragicznych zajść z dnia 5 maja br. Ojca niema, bo ojciec ich całe rodzeństwo oskarżonego porzucił, matka była wyrobnicą, pracować przy murarce oskarżony nie miał ochoty, wałęsał się bez zajęcia.

Na stole ułożono „lica czynu“ dwa brauningi, oraz pruski długi rewolwer. Nadto czapka uniformowa nieszczęśliwego posterunkowego Gawła — przestrzelona leży obok brauningów.

Przewodniczący przystąpił do przesłuchania świadków.

Rozprawie przysłuchują się licznie zebrani żołnierze policyjni. Asystę tworzy oddział żołnierzy z nabitymi karabinami pod dowództwem porucznika.

BANDYTA PRZED SĄDEM.

Wczorajsza rozprawa przeciw bandycie **Gruca** zakończyła się zasądzeniem Grucy na karę ciężkiego więzienia przez 4 lata obostrzonego twardem łożem co kwartał.

O ZBRODNIĘ PODPALENIA.

Dzisiaj w sądzie przysięgłych toczy się rozprawa przeciw Karolinie **Buczkowej** wyrobnicy z Poręby-Żegoty — oskarżonej o to, że w nocy 22-go marca 1923 w zamiarze wzniecenia pożaru — podłożyła ógień pod strzechę domu Marji Kaczmarczykowej w Porębie wskutek czego pożar istotnie wybuchnął.

Rozprawie przewodniczy sso. Münnich, wotują sso. Hubaczek i Lizak, oskarża prokurator Wołoszczuk, broni Dr. Aschenbrenner.

Oskarżona przyznała się do winy, a jako motyw zbrodni podaje chęć zemsty na Kaczmarczykach za to, że ci uwiadamiali każdorazowo zięcia oskarżonej, o odwiedzinach jej w domu zięcia, z którym oskarżona nie żyła w zgodzie. Odwiedzała ona stale w domu swego zięcia — w czasie jego nieobecności — swoją wnuczkę. Zięć zaś oskarżonej był lokatorem Kaczmarczyków.

Po przesłuchaniu oskarżonej przystąpił przewodniczący do przesłuchania świadków. Rozprawa trwa dalej. **(Eles.)**

Ze świata złudy

„WARSZAWA“ — „UCIECHA“

Druga część „Heleny“ — „Upadek Troi“ — jest pod każdym względem obrazem słabszym od części I. Scenarjusz obszedł się z „Iljadą“ nader niezrecznie — treścią Iljady jest wszak „gniew Achilla i klęski stąd spadłe na Greków“ — tymczasem powód gniewu zmieniono, a klęski nie robią wrażenia klęsk. Klęską natomiast dla filmu były poprawki, jakie poczyniono w treści: Achillesowi kazano kochać Helenę, jak również i Hektorowi ginąć z miłości dla niej, przez co odebrano tym bohaterom ich cały urok. Świat bogów, tak ważną grający rolę u Homera, tworzący drugą akcję z filmu wyeliminowano — a przecież sfilmowanie Apollina miotającego z góry Ida zarazę na obóz Achajów, lub ważenie losów Achillesa i Hektora przez Zeusa w czasie walki — mogłyby to być arcydzieła. — Wiele modyfikacyj jest niesmacznych, operetkowych — jest to pastwienie się nad dziełem Homera. Winien temu reżyser i autor scenarjusza. Miejmy nadzieję, iż do sfilmowania Iljady weźmie się jakiś reżyser amerykański i idąc za Homerem stworzyć potrafi arcydzieło z arcydzieła na co stać „dziesiątą Muzę“.

O VII i VIII serji „Trzech muszkieterów“ wyświetlanych obecnie w „**Uciesze**“ powiem krótko, iż te dwie ostatnie części pod każdym względem są najlepsze i godnie wieńczą dobrą i miłą całość. **rd.**

ZE SPORTU

ROZGRYWKI PRZEDOLIMPIJSKIE.

Szwajcarja—Węgry 4:2. Niespodziewana klęska Węgrów, którzy wystąpili w najsilniejszym składzie. Szwajcarzy prowadzili na 20 minut przed końcem 4:0. Dopiero w ostatnich minutach udało się Eisenhofferowi strzelić dwie bramki, z tego jedną z karnego. Był to wspaniały dzień Szwajcarów.

Rumunja—Preszburg 2:2. Zawody te odbyły się w Preszburgu przy tłumnym, jak na to miasto udziale publiczności. Rumuńczycy wykazali grę zadawalniającą, zwłaszcza do przerwy. W drugiej połowie uległi własnemu tempu.

Francuski Team B.—Egipt 2:2 (2:0). Egipcjanie zdołali wyrównać dopiero w ostatnich minutach.

D. F. C. Praga— D. S. V. Tropau 9:0. Wysokocyfrowa przegrana Opawian, którzy na boisku zachowywali się niesportowo.

WIEDEŃSKIE MISTRZOSTWA.

Sportklub—Rapid 3:0. Do przerwy gra otwarta, w drugiej połowie Rapid musiał skapitulować. Wszystkie trzy bramki strzelił Budin.

Vienna—Slovan 2:1. Gra żywa i interesująca, przy znacznej przewadze Vienny.

Hakoah—Hertha 0:0. Hakoah bez Gutmana, którego miejsce zajął Nemes.

Wacker—Admira 2:2. Ostra i zacięta gra.

Amatorzy—Simmering 2:1. Gra bardzo ostra. Do ostatniej chwili wynik remisowy zdawał się wisieć w powietrzu, dopiero Schaffer zdołał przechylić zwycięstwo na korzyść Amatorów. Simmering przez pewien czas grał w dziewiątkę.

Cardiff Citty—Victorja Hamburg 2:2. Pierwszą bramkę zdobywają gospodarze, zaś wyrównującą ostatnią Anglicy.

RUGBY W PARYŻU.

Ameryka bije Francję 17:3. W czasie tych ostrych zawodów dwu Francuzów wyniesiono skontuzjonowanych z boiska. 35.000 widzów przypatrywało się tej popularnej we Francji grze.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Skład reprezentacji Krakowa przeciwko Warszawie, które to miasta zmierzą się z sobą dnia 29 maja w Warszawie, przedstawia się następująco: Przeworski (Cracovia), Kaczor, Markiewicz (Wisła), Pitzele (Jutrzenka), Cikowski (Cracovia), Alfus (Jutrzenka), Balcer, Kowalski (Wisła), Chruściński (Cracovia), Czulak, Adamek (Wisła). Rezerwa: Klotz, Grünberg (Jutrzenka), Schneider (Makkabi), Seichter (Wawel), Dłużniak (Olsza).

Straszna katastrofa automobilowa w Łodzi

W dniu wczorajszym o godzinie 8-ej wieczorem wracał z wycieczki samochodem do miasta znany łódzki przemysłowiec p. Beckermann, w towarzystwie żony swojej, p. Emila Hirszberga, żony tegoż oraz piętnastoletniego ucznia Pinkusa. Na szosie brzezińskiej o 2 kilometry od miejscowości Sikawa gm. Solec, automobil **nagle z niewiadomych dotychczas jeszcze powodów uległ katastrofie. Właściciel samochodu, szofer, oraz Pinkus ponieśli śmierć na miejscu.** P. Hirschberg oraz p. Beckermanowa odnieśli ogólne potłuczenia ciała i silny wstrząs nerwowy, tak, iż obecnie nie mogą dać żadnych wyjaśnień dotyczących katastrofy. P. Hirszbergowa jest ciężko ranna, aczkolwiek życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Na miejsce katastrofy zbiegli się z okolicznych siedzib ludzie, oraz zawiadomiona została policja, która niezwłocznie przybyła na miejsce i zabezpieczyła trupy aż do przybycia władz sądowych. Rannych zabrał do miasta przejeżdżający wypadkiem automobil p. Maurycego Poznańskiego. Samochód p. Beckermanna jest potrzaskany i leży pośrodku szosy.

Wieść o strasznym wypadku rozeszła się lotem błyskawicy po mieście, budząc zrozumiały żal.

Zawiadomione władze sądowe udały się niezwłocznie na miejsce wypadku dla zadośćuczynienia formalnościom prawnym, poczem zwłoki oddane zostaną rodzinom dla pochowania.

Zmarły Beckermann, z wykształcenia prawnik, niedawno dopiero opuścił urząd sędziego śledczego w Łodzi i poświęcił się pracy w przemyśle. Wraz z p. Emilem Hirszbergiem zorganizował on dopiero przed kilku dniami związek przemysłu dzianego. Zmarły cieszył się w szerokich kołach miasta Łodzi zasłużonym szacunkiem.

Z KRAJU

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ STANISŁAW WOJCIECHOWSKI na prośbę komitetu objął protektorat nad oddziałem polskim **międzynarodowej wystawy sztuki dekoracyjnej** w Paryżu.

NAWAŁNICA W POZNANIU. W związku z wiadomościami o nawałnicy, która przeszła nad Poznaniem dzienniki podają, iż straż pożarną wzywano na pomoc około 150 razy. Tramwaje w mieście przestały kursować, gdyż groziło im wykolejenie z powodu zalania ulic. Tunel dworca poznańskiego stanął pod wodą. Również tor kolejowy na tak zw. peronie oficerskim zalała woda. W mieście wybuchły trzy pożary.

LWÓW POD ZNAKIEM STRAJKU. W dniu wczorajszym sytuacja strajkowa we Lwowie na ogół nie doznała zmiany. Ruch tramwajowy był nadal na wszystkich linjach zastanowiony. Pozatem zakłady elektryczne, wodociągowe i czyszczenia miasta, były częściowo uruchomione dzięki służbie wykonywanej w tych zakładach przez wojsko. Również dzięki poparciu wojska, mogło się odbyć w dniu wczorajszym przedstawienie wieczorne w Teatrze Wielkim. Z powodu dalszego strajku personalu technicznego przedstawienia w Teatrze Małym i Nowości **nie odbyły się.** Jak zapowiada dyrekcja teatrów, od dnia dzisiejszego przedstawienia we wszystkich trzech teatrach odbywać się będą normalnie.

Z powodu nie przedsięwzięcia pertraktacyj w sprawie ewentualnego zakończenia strajku ani ze strony magistratu, ani ze strony strajkujących pracowników gminnych **strajk trwa nadal.**

ROZSTRZELANIE 19-LETNIEGO KOMUNISTY Onegdaj obiegła prasę krótka wiadomość, że „komunista Engel skazany został przez sąd doraźny na śmierć prze rozstrzelanie za zamordowanie urzędnika policji kryminalnej.“ Warszawski „Robotnik“ z niedzieli rzuca nieco światła na tę ponurą sprawę. Z relacyj „Robotnika“ okazuje się, że zastrzelony przez młodocianego komunistę niejaki Łuczak był szpiegiem i prowokatorem, który wkręcił się do Związku młodzieży komunistycznej w Łodzi i wydał w ręce policji szereg członków tejże organizacji. Prokurator łódzki p. Schmidt, na podstawie stwierdzenia województwa, że Łuczak pod pseudonimem pobierał stałą miesięczną pensję za swoje czynności szpiegowskie, orzekł, że konfident policji jest „urzędnikiem państwowym“. Na tej podstawie 19-letniego Engla oddano pod sąd doraźny, skazano i stracono.

Lotniczka francuska w Warszawie

Pani Lucja Faure-Farier, znana lotniczka francuska zamieściła w dziennikach francuskich wrażenia z Warszawy, które poniżej podajemy:

„Warszawa, to stolica smutna i milcząca; domy przeważnie stare, studnie nieczynne, bruki i trotuary niemożliwie zrujnowane. Wszędzie pełno bosych żebraków, dopraszających się o jałmużnę.

„Wszyscy Warszawiacy mówią po francusku; w każdym sklepie, muzeum, mogłam się rozmówić w moim rodowitym języku.

„Warszawa jest najdroższem miastem w Europie; rzeczy zbytku są dostępne tylko Amerykanom i Anglikom!

...Polki ubierają się bardzo szykownie. Wszystkie noszą jedwabne pończochy, chociaż para kosztuje 20 miljonów i bez względu na chłód i niepogodę — wycięte pantofelki. Są inteligentne, bardzo wykształcone i oczytane; wszystkie palą nawet i na ulicach, i wszystkie znają do gruntu kwestję stabilizacji złotego!!

...Polacy wstają późno, kładą się nad ranem. Po północy we wszystkich domach słychać muzykę.

ZE ŚWIATA

CZTEROLETNIA PARTJA SZACHÓW. Wiadomo, że partje szachów trwają dosyć długo, czasem nawet kilka dni. Ale niezwykłą partję rozegrało trzech londyńskich prawników z trzema amerykańskiemi kolegami. Była ona prowadzona listownie, więc tylko co trzy tygodnie robiono jedno posunięcie. Partja była bardzo interesująca. Europa z Ameryką zmieniały się kolejno tam i z powrotem — i gdy wreszcie Anglicy wygrali, okazało się, że minęły już 4 lata od chwili rozpoczęcia gry.

—o—

PREZYDENT STANÓW ZJEDNOCZONYCH ZACHOROWAŁ. Jak donoszą z Waszyngtonu, prezydent Coolidge zachorował. Wszystkie audjencje zostały wstrzymane. Choroba nie budzi obaw, jest to tylko silne przeziębienie.

STATYSTYKA TELEFONÓW. „Matin" zamieszcza najświeższe cyfry o rozpowszechnieniu telefonów w poszczególnych krajach:

W r. 1888 Francja w statystyce takiej figurowała na piątem miejscu po Stanach Zjednoczonych, Niemcach, Wielkiej Brytanji i Szwecji, obecnie w stosunku procentowym ilość telefonów do ilości mieszkańców spadła do dziewiątnastego miejsca.

Z końcem roku 1923 stosunek ten wyrażał się w różnych krajach w następujących cyfrach:

Stany Zjednoczone 12.7 na 10 mieszkańców; Kanada 10,2; Danja 8,2; Nowa Zelandja 7,6; Szwecja 6,5; Norwegja 6,2; Wyspy Hawajskie 5,6; Australja 4,4; Szwajcarja 4,2; Niemcy 3,3; Niderlandy 2,5; Luksemburg 2,3; Austrja 2,2; Wielka Brytanja 2,1; Finlandja 2; Urugwaj 1,6; Argentyna 1,5; Kuba 1,4; Francja 1,3 na 100 mieszkańców.

W Nowym Jorku i Sztokholmie wypada jeden aparat telefoniczny na czterech mieszkańców, w Paryżu jeden na czterdziestu. W małych miastach amerykańskich, liczących mniej niż 100.000 mieszkańców, na stu mieszkańców wypada jedenaście aparatów telefonicznych; w takich samych miastach francuskich stosunek ten wyraża się w cyfrach 0,8 na 100 mieszkańców.

We wsiach amerykańskich wypada sześć telefonów na 100 mieszkańców; w wioskach francuskich zaledwie 0,02 na 100.

KĄCIK KOBIECY

—o—

U nas inaczej, inaczej, inaczej...

(Z.) Jeden z dzienników paryskich postawił swym czytelniczkom następujące pytanie: Jakie są najważniejsze przymioty, konieczne mężczyźnie i jakie są jego wady, najłatwiejsze do zniesienia? Czytelnicy rodzaju męskiego dostali to samo pytanie odnośnie do kobiet.

Kobiety paryskie dały odpowiedź następującą: Zaletami koniecznemi dla mężczyzny są: inteligencja, miłość ogniska domowego, dobroć, ukochanie pracy, wierność, wola, uczciwość.

Z odpowiedzi tej wynika, że francuskie kobiety nie są zbyt wymagające: nie zależy im nietylko na piękności, ale nawet na elegancji i wytworności mężczyzn. Nie wydają im się konieczne do współżycia ani pogodny humor, ani cierpliwość, ani dar zarabiania pieniędzy i umiejętność wydawania ich, ani sztuka kochania... Tem łatwiejsze zadanie dla mężów francuskich! Należy przytem zauważyć, że córy Paryża stawiają zaletę uczciwości mężczyzn na ostatnim planie.

Trzema wadami, które panie francuskie najłatwiej wybaczają, są: łakomstwo, złośliwość i domatorstwo (pod warunkiem naturalnie, aby mąż nie przeszkadzał żonie w chęci zabaw i wychodzenia z domu...)

Mężowie Francji uznali, że zaletami koniecznemi dla kobiety są: miłość ogniska domowego, miłość dzieci, wierność, dobroć, tkliwość, przywiązanie i... inteligencja.

I znowu pewne zdziwienie wywołuje w nas fakt, iż mężczyźni we Francji nie przykładają wagi do tego, aby kobieta była jeżeli już nie piękna, to przynajmniej pełna wdzięku i uroku. I nie wymagają do niej również pogodnego humoru, który jest przecież tak ważny w codziennem współżyciu, ani sztuki gotowania (nie znają widocznie naszego przysłowia: przez żołądek do serca), ani nawet... posagu. To ostatnie jest tem bardziej dziwne, że Francuzi znani są ze swej intresowności, a małżeństwa zawierają przeważnie pod kątem widzenia interesu finansowego. Widocznie jednak woleli nie przyznawać się do tego w publicznej ankiecie. Charakterystycznym jest również fakt, że inteligencję stawiają u kobiety na ostatniem miejscu. W tem wyznaniu byli przynajmniej szczerzy.

Trzema dozwolonemi wadami u kobiety są: kokieterja, łakomstwo i ciekawość. (Lecz czyż kokieterja jest wadą?...)

Reasumując wynik tej całej ankiety i przenosząc go na nasz grunt, zauważyć możemy, że mężczyzna, który miałby być pogromcą serc niewieścich musiałby u nas posiadać o wiele więcej zalet nad te, których wymagają odeń kobiety francuskie... Dla niewiasty zaś, która pragnie być otoczona rojem wielbicieli, nie jest zupełnie rzeczą konieczną, aby kochała swe ognisko domowe, swoje dzieci (tak często ich zresztą nie posiada wcale), aby była wierną, dobrą, tkliwą, przywiązaną, no i... inteligentną. Przeciwnie...

Dlaczego? Na ten temat możnaby może u nas przeprowadzić specjalną ankietę...

DZIAŁ GOSPODARCZY

Przemysł cukrowniczy

Niezwykle ostra i długa zima, połączona z obfitemi opadami śnieżnemi, utrudniającemi w wysokim stopniu dowóz buraków do cukrowni, spowodowała niebywałe wprost przedłużenie kampanji cukrowniczej. Na terenie Związków Zachodnio-Polskiego i Małopolskiego trwała ona do pierwszych dni lutego — na terenie zaś Związku Zawodowego Cukrowni b. Królestwa Polskiego ukończono przerób buraków dopiero w pierwszej połowie marca.

Wpłynęło to nader ujemnie na cukrowość buraków, które, pozostając zbyt długo w kopcach na polach u plantatorów, wystawione były na wszelkie ujemne wpływy atmosferyczne. I tak buraki, dostarczone do cukrowni w pierwszych miesiącach kampanji wykazywały przeciętną zawartość cukru od 16,5 do 17,5 procent — podczas gdy buraki przerabiane w ostatnim miesiącu kampanijnym nie polaryzowały wyżej jak 12—14 procent, miejscami nawet 10 procent. Ubytek cukru dochodził więc do 7 prc.

Z tego też powodu preliminowana pierwotnie produkcja w wysokości 364.150 tonn nie mogła być osiągniętą.

Buraków przerobiono ca 24.000.000 ctr. metr., cyfra, która w porównaniu z rokiem ubiegłym wykazuje przyrost o 21,8 procent.

Cukru wyprodukowano ogółem 343.707 tonn w wartości białego kryształu, z której to sumy przypada na:

1. Cukrownie Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego 196.000 tonn.

2. Cukrownie Związku Zawodowego b. Królestwa Polskiego 134.360 tonn.

3. Cukrownie Związku Małopolskich Cukrowni 11.674 tonn.

Razem na cukrownie zrzeszone w trzech związkach 332.034 tonn.

Na cukrownie postronne, nie należące do związków 11.673 tonn. — Ogółem produkcja 343.707 tonn.

W stosunku do wyprodukowanych w roku 1922 do 1923 — 266.436 tonn wzrosła produkcja tegoroczna o 22,5 procent i wynosi ca. 67 procent produkcji przedwojennej.

Z ilości powyższych przeznaczono na eksport pierwotnie 140.000 tonn. Obecnie, gdy się okazuje, że rynek aż nadto przesycony jest cukrem, oraz, że nawet w wypadkach, gdyby się konsumcja cukru silnie wzmogła, kraj nie byłby w stanie całej pozostałej ilości cukru spożyć, poczęto tak ze względu na interes Skarbu Państwa, jakoteż i przemysłu cukrowniczego czynić zabiegi o odpowiednie zwiększenie kontyngentu eksportowego.

W tegorocznej kampanji pracowało 76 cukrowni. Na przyszłą kampanję cyfra to wzrośnie przez uruchomienie 2 dotychczas z powodu zniszczenia wojennego nieczynnych warsztatów w b. Królestwie Kongresowem, oraz budowę trzech nowych cukrowni w Małopolsce, które prawdopodobnie już w przyszłej kampanji zaczną pracować.

Pozatem obiegają pogłoski o zamierzonej budowie rafinerji w Wielkopolsce, której zadaniem byłoby uszlachetniać cukier, produkowany przez cukrownie b.. zaboru pruskiego, których techniczne urządzenia dostosowane są przeważnie do wyrobu cukru surowego.

Obszar plantacji, który w roku ubiegłym wynosił 141 tys. ha. (bez cukrowni postronnych 136.279 ha.) wzrośnie w roku bieżącym, według przypuszczalnych obliczeń o ca. 15—20 procent.

Przyszły okres kampanijny odbywać się będzie niewątpliwie już pod znakiem ustalonego, zdrowego życia gospodarczego w związku z przeprowadzoną sanacją Skarbu, do którego pomyślnego wyniku i przemysł cukrowniczy w dużej mierze się przyczynił, subskrybując, mimo niezwykle trudnego położenia finansowego 7,100.000 fr. zł., tj. przeszło 7 procent całego kapitału zakładowego Banku Polskiego.

Stan przemysłu metalowego

Na zebraniu miesięcznem Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, członkowie Rady przedstawili następujący stan przemysłu metalowego:

Fabryki, które powstały specjalnie w celu zaopatrywania przedsiębiorstw rządowych w materjał techniczny, w pierwszej linji fabryki parowozów i wagonów znalazły się ostatnio w położeniu wprost rozpaczliwem, gdyż zamówienia kolejowe zostały zredukowane do liczb znikomych, tak np. Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów ma do wykonania na cały rok bieżący zaledwie 8 parowozów zamiast przewidzianych kilkudziesięciu, zaś Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce, Sp. Akc. w Chrzanowie — 13 parowozów. Podobnież fabryki wagonów kolejowych: na pięć fabryk wagonów przypada na rok bieżący zaledwie 1.400 wagonów do wykonania. To też tutaj redukcja pracy dochodzi do 80 proc. Zamknięcie grozi więc niektórym z tych fabryk, które po wykończeniu swego przydziału pozostaną absolutnie bez pracy. O robieniu na zapas, zarówno parowozów, jak wagonów mowy być nie może, gdyż brak na to środków. Ociąganie się kolei z zapłatą należności za otrzymane dostawy pogarsza jeszcze sytuację. Tak np. stały dług Ministerstwa Kolei Żelaznych Warszawskiej Sp. Akc. Budowy Parowozów przekracza tryljon marek.

Przesilenie dotknęło też maszyny i narzędzia rolnicze. Fabryki nie mają zbytu na rynku wewnętrznym, ponieważ składy maszyn i narzędzi rolniczych, nagromadzone przez składników w dobie ucieczki od marki, są jeszcze niewyprzedane, a pozatem składnicy wyczekują spodziewanej zniżki cen przez fabryki. Drugą przyczyną jest faktycznie zubożenie rolników i wielka niewspólmierność cen ziemiopłodów w stosunku do cen wyrobów przemysłowych. Ratunkiem dla tej gałęzi przemysłu metalowego byłby eksport zagranicę, tu jednak napotyka się na konkurencję niemiecką i czeską, walczącą nie tylko tańszemi cenami, lecz także udzielaniem klijentom daleko sięgających kredytów, których fabryki polskie, pozbawione pomocy kredytowej rządu i własnych środków obrotowych skutkiem akcji sanacyjnej, nie mają możności udzielać.

Konkurencja czeska dała się mocno we znaki także grupie maszynowej. Trzy nowe cukrownie, budujące się w Polsce, oddały całkowite urządzenie swych fabryk do wykonania fabrykom czeskim, które udzieliły im kilkoletniego kredytu, spłacanego w dodatku nie gotówką, lecz wyprodukowanym w przyszłości cukrem. Dział ten przemysłu metalowego jest również w zastoju i w większości swej pracuje 3 dni w tygodniu.

Odlewnie pracują zaledwie 24 do 40 godzin tygodniowo, t. j. trzy do pięciu dni w tygodniu.

Fabryki elektrotechniczne dotknięte są kryzysem w różnym stopniu. Fabryka Brown Boveri w Żychlinie pracuje 3 dni w tygodniu, fabryki Polskiego Towarzystwa Elektrycznego pracują 6 dni, zaś fabryka warszawska pracowała do niedawna tylko 4 dni. W nader ciężkiem położeniu są fabryki drutu i gwoździ. Sezon budowlany zawiódł zupełnie, projektowane budowy rządowe, skutkiem akcji sanacyjnej, zostały zaniechane, zbyt więc gwoździ ustał całkowicie. To samo dotyczy drutu, gdyż z powodu nakazanych przez Skarb oszczędności zwykłe w tym czasie zamówienia na drut telegraficzny nie nastąpiły. W dziale tym przewiduje się, pomimo dokonanej już o 50 proc. i więcej redukcji, stopniowe zamykanie fabryk.

Budżet Ministerstwa Skarbu

Przyjęty przez komisję skarbowo-budżetową w trzeciem czytaniu preliminarz budżetowy Ministerstwa Skarbu na rok 1924 przedstawia się następująco:

W podatkach bezpośrednich preliminowano podatek gruntowy w wysokości 55 miljonów zł., od nieruchomości 4 miljony, przemysłowy 150 miljonów, od skrzynek depozytowych 100 tysięcy, dochodowy 77 miljonów, od kapitałów i rent 1,600.000 zł., zaległości podatków zniesionych 90 tys., odsetki, kary za zwłokę itd. 10 miljonów, wreszcie podatek majątkowy 333 miljonów zł.

W podatkach pośrednich preliminowano: podatek od spirytusu w wysokości 100 miljonów zł., od win musujących 200.000 zł., od win zwykłych 400.000 zł., od piwa 4 miljony zł., od cukru 45 miljonów zł., od drożdży 2,400.000 zł., węgla 6 miljonów zł., od nafty 10 miljonów zł., od zapałek 3 miljony zł., od kwasu octowego 150 tys. zł., opłaty od patentów 1,200.000 złotych, od soli 800 tysięcy złotych, odsetki, kary za zwłokę i t. d. 600 tysięcy zł. Cła preliminowano w wysokości 120 miljonów zł., opłaty wywozowe 9 i pół miljo-

na złotych. Podatek od spadków preliminowano w wysokości 3 miljonów złotych od darowizn 1 miljon zł. Opłaty od ubezpieczeń preliminowano w wysokości 300 tys. zł., od weksli 6 miljonów zł., od przedmiotów zbytku 1 miljon zł., podatek giełdowy 2 miljony złotych, od dokumentów przewozowych 500 zł., od kart do gry 40 tys. zł., od pokwitowań 6 miljonów zł., opłaty sądowe 80 tys. zł., aljenacyjne 5 miljonów zł., stemple inne 10 miljonów zł., znaczki stemplowe 15 miljonów zł., grzywny 1 miljon zł.

W r. 1924 przerobione będzie w fabrykach prywatnych 4 i pół miljona klg. surowca tytoniowego, a w rządowych 5 i pół miljona klg. Ogółem wszystkie fabryki wyprodukują 4,400.000 klg. tytoniu krajowego wartości 99,400.000 zł., 5 i pół miljarda papierów wartości 147 miljonów zł., 75 miljonów cygar wartości 11,800.000 zł. Dochód z monopolu tytoniowego Rząd preliminował w wysokości 107 miljonów zł., Komisja jednak dla ostrożności zmniejszyła tę sumę do 70 miljonów zł.

Dochód z monopolu solnego preliminowano w wysokości 15 miljonów zł., a z monopolu sachary-ny 15 tysięcy zł.

Ogółem z podatków bezpośrednich ma wpłynąć około 620 miljonów zł., podatków pośrednich około 170 miljonów złotych, opłat stemplowych około 50 miljonów złotych, z monopoli 85 miljonów zł.

Komisja rewizji taryf celnych

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja.

Komisja rewizji taryf celnych uzgadnia obecnie prace podkomisji i stara się wyrównać różnice interesów poszczególnych grup. Rezultatem tych obrad, które odbywają się obecnie i potrwają jeszcze przypuszczalnie cały tydzień bieżący, będzie jednolita taryfa celna, skonstruowana nowożytnie i dostosowana do zadań gospodarczych współczesnego życia.

Na komisji w trakcie obrad wyłoniło się pięć wyraźnych grup o odmiennych celach i interesach gospodarczych.

1) Grupa wielkiego przemysłu b. Królestwa, skupiająca się koło Lewiatana,

2) grupa górno-śląska,

3) grupa rolnictwa,

4) grupa małopolska reprezentowana przez Dra Beresa, sekretarza krakowskiej Izby Handlowej.

5) grupa spożywców reprezentowana przez pos. Diamanda, Dra Zielińskiego, radnego Warszawy i radcę Min. Spraw Wewn. Wohla.

Dotychczas komisja opracowała 80 punktów taryfy celnej.

Grupa spożywców zwalcza wysokie cła ochronne i jak z dotychczasowych wyników pracy można wnosić, iż podwyżka ceł utrzymana będzie w granicach umiarkowanych. Komisja uchwaliła wprowadzenie teoretycznych ceł na zboże i mąkę, które stosowane będą dopiero wtedy, gdy zajdzie tego potrzeba ze względu na konsekwencję zboża rosyjskiego. Proponowane cło od 100 kg. pszenicy w wysokości 18 zł. zniżone zostało na 11 złotych.

Z postulatów indywidualnych uwzględniono między innemi zniżkę cła od 100 kg. degras (tłuszczu garbarskiego) z 15 zł. na 7.5 zł. od masy walcowej drukarskiej z 190 zł. na 92.5 zł.

Pierwsze sprawozdanie Banku Polskiego

Bank Polski ogłosił swe pierwsze sprawozdanie dekadowe na dzień 10 maja. Przedstawia sie ono nastepujaco w złotych:

AKTYWA			
Złoto w/g parytetu			70.374.462.42
Waluty, dewizy i inne należności zagranicz. w/g wartości w złocie			207.169.244.61
Portfel wekslowy			118.185.430.33
Pożyczki udzielone pod zastaw papierów procentowych			928.986.80
Inne aktywa			46.506.625.22
			443.164.749.38
PASYWA			
Kapitał zakładowy			100.000.000.—
Obieg biletów bankowych . . .			111.116.880.—
Rachunki żyrowe i natychmiast płatne zobowiązania:			
A. rachunki żyrowe	a) Centr. Kasa Państwowa i inne kasy państwowe	14.707.353.96	
	b) Rachunki prywatne .	52.454.238.47	
B. natychmiast płat. zobow.	a) Ministerstwo Skarbu rachunek specjalny .	131.904.532.14	
	b) Zobowiązanie w walucie zagranicznej w/g wartości w złocie . .	27.628.0.19.29	
	c) Inne rachunki . . .	3 334 067.15	230.028.211.01
Inne pasywa			2.019.658.37
			443.164.749.38

W aktywach złote i dewizy wynosza łącznie kwotę + 277 miljonów. Skarb więc wniósł do Banku przeszło 200 miljonów zł. dewiz, gdyż wobec niepełnej wpłaty subskrybentów Bank nie dysponował pełną kwotą kapitału nominalnego. Portfel wekslowy jest stosunkowo szczupły, wynosi 118 miljonów i wskazuje na silne restrykcje kredytowe. Stanowi on zaledwie jedną czwartą część aktywów. Obieg banknotów jest również bardzo szczupły, wynosi jak dotychczas zaledwie 111 miljonów zł.

Z passywów uderza przedewszystkiem silne zadłużenie Banku u rządu. Z różnych tytułów należy się Skarbowi 131 miljonów zł. natychmiast płatnych.

Wątpić należy, czy restrykcje kredytowe w rozmiarach, stosowanych przez Bank są uzasadnione celowością polityki gospodarczej. Restrykcje te grożą zahamowaniem życia gospodarczego. Gotówka została w takich rozmiarach prawie całkowicie wypompowaną z obiegu dla świadczeń skarbowych, że arterje gospodarcze wysychają już całkowicie.

Ciało gospodarcze przedstawia obraz anemji i osłabienia. Należy więc osłabić nieco zakusy fiskalne i dać gospodarstwu krótki okres wytchnienia.

Raport Komisarza Ligi Narodów Dr. Zimmermana

Komisarz Dr Zimmerman przedłożył Lidze Narodów raport o stanie sanacji finansów Austrji za czas od 15 lutego do 15 marca br. Zwraca on uwagę, że ustawiczne podwyższanie podatków i opłat może sprowadzić nie zwiększenie, lecz zmniejszenie dochodów skarbowych Austrji. W lutym zredukowano 1474 urzędników, łącznie od rozpoczęcia akcji sanacyjnej zwolniono 180.846 urzędników. Jednakże redukcja dotychczasowa jest, zdaniem Zimmermana niedostateczna, przytem zapowiadana reforma administracji wciąż jeszcze nie została przeprowadzoną.

Charakterystyczną jest rzeczą, że w Górnej Austrji w b. terytorjum węgierskiem (Burgenland) liczba urzędników w porównaniu ze stanem z 1 października 1922 nawet się zwiększyła, a w Wiedniu redukcja dosięgła zaledwie 1445 pracowników komunalnych. W Insbruku, Bregencji, Wiener-Neustadt i Steyer liczba urzędników komunalnych wykazuje nawet zwiększenie. Z pożyczki Ligi Narodów wydała Austrja dotychczas 283.5 miljonów koron, z czego 89.3 miljonów użyto na pokrycie deficytu za 1923 r. Dochody skarbu w 1923 roku wzrosły o 175 procent (752 miljardy wobec 274 miljardów), rozchody również się zwiększyły, ale tylko o 13 procent.

Mimo tego na pozór pomyślnego stanu finansów Dr Zimmerman podnosi konieczność dalszej redukcji wydatków i to głównie osobowych, a nie ustawiczne podwyższanie podatków i danin publicznych. Zdaniem Zimmermana Austrja weszła w stan przeciążenia podatkowego, niebezpiecznego tak dla gospodarki społecznej, jaki skarbowej, koniecznem wiec okazuje sie zwolnienie nacisku podatkowegc

KRONIKA KRAJOWA

ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWCÓW W KRAKOWIE komunikuje, że w środę, dnia 21 maja b. r. odbędzie się o godzinie 6-tej popołudniu w Izbie Handlowej i Przemysłowej w Krakowie OGÓLNE ZGROMADZENIE PRZEMYSŁOWCÓW, celem omówienia sytuacji, wywołanej przesileniem gospodarczem oraz trudnościami kredytowemi. Referaty wygłosi Dyrekcja Związku. Goście mile widziani.

O PRZEKAZANIE HANDLU SOLĄ W MAŁOPOLSCE WYDZIAŁOWI SAMORZĄDOWEMU. Galicyjski tymczasowy Wydział samorządowy zabiega w dalszym ciągu o przekazanie mu handlu wewnętrznego solą w Małopolsce. Prawo to o przekazanie Wydział posiadał przez lat 20 z górą, do r. 1919 i wykonywał je — według opinji urzędowej — w sposób sprawny i korzystny. Wszelkie zasadnicze inwestycje i udogodnienia w obrocie wprowadzone zostały przez Wydział z zysku ze sprzedaży soli. Przytem cena soli była niska i nie ulegała wahaniom. Min. Skarbu w zasadzie nie jest przeciwne tej koncepcji, mimo to jednak rozstrzygnięcie sprawy tej dotychczas się opóźnia.

PROJEKT USTAWY O WARRANTACH. Min. Skarbu opracowuje obecnie projekt ustawy o warrantach. Brak ustawy tej dał się dotychczas dotkliwie odczuwać.

STOPNIOWE URUCHAMIANIE MENNICY. Ministerstwo skarbu otrzymało uwiadomienie o wysłaniu do mennicy państwowej maszyn do wybijania monet złotych. Maszyny są pochodzenia angielskiego. Zmontowanie ich potrwa 10 dni. Maszyny te wybijać będą monety według gotowych stempli. Na razie monety złote bite będą ze złota, dostarczonego przez osoby prywatne i na ich rachunek.

WYWÓZ ROPY. W Dzienniku Ustaw pojawiła się ustawa w przedmiocie zakazu wywozu ropy poza obręb celny Państwa, według której wywóz ropy naftowej jest wzbroniony. Osoby winne przekroczenia tego zakazu podlegaja karze aresztu do 6-ciu miesiecy i grzywnie 2.000 fr. zł. za każde 10 tonn ropy, oraz konfiskacie towaru. P. Prezydent Rzpltej może na wniosek Rady Ministrów zawieszać na pewien czas moc obowiazujaca tej ustawy.

PRZERWANIE BUDOWY FABRYKI AMUNICJI. — Z dniem 1 czerwca Zakłady Starachowickie maja przerwać budowę fabryki amunicji w Starachowicach. Z tego powodu około 2.000 robotników zostanie pozbawionych pracy.

EKSPORT DO NORWEGJI. Rząd norweski uwzględnił do pewnego stopnia życzenia polskich sfer rolniczych, popartych przez poselstwo polskie, udzielając pozwoleń na wywóz pewnych ilości polskiego żyta i jęczmienia do Norwegji aż do czasu zupełnego zniesienia zakazu.

KRONIKA ZAGRANICZNA

POŻYCZKA ZAGRANICZNA CZECHOSŁOWACJI. Pożyczka czeska w kwocie 1.350.000 funtów angielskich została w Londynie i w tej samej wysokości w Nowym Jorku w jednym dniu w zupełności pokryta. Kurs emisyjny wynosił 96½ procent. Pożyczka jest 8-procentowa, spłacalna w ratach rocznych do października 1952 roku.

KRONIKA WYDAWNICZA

WALORYZACJA DOCHODÓW MARKOWYCH DLA WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO NA R. 1924. opracował Karol Surówka, kierownik wydziału skarbowego w Katowicach. Skład: „Ksiegarnia Polska" w Katowicach.

Książka jest wydawnictwem pożytecznem, umożliwiającem zorientowanie się w powodzi rozporządzeń, zarządzeń i instrukcyj podatkowych. Cały materjał ustawodawczy został zebrany jasno i przejrzyście, a szereg tablic i przykładów praktycznych czyni z książki tej dla płatnika podatkowego ważny instrument pomocniczy dla redagowania swych zeznań podatku dochodowego.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 19 maja 1924.

Akcyjny Hipoteczny . . .	0,93—0,97—0,94
Powszechny Kredytowy . .	0,10—0,14—0,15
Przemysłowy	0,50—0,46—0.52—0,45
Ziemski Kredytowy	0,28
Chodorów	5,50—5,40—5,60
Cegielski	0,65—0,66
Gafota	0,50
Lokomotywy	0,65
Niemojowski, fabr. papieru	0,60
Browary Lwowskie	8,40—8,50—8,40
Oikos, zakł. przem. drzew. .	3,40—3,50—3,60
Parowozy S. A. bud. masz.	0,47—0,48
Polska Nafta	0,58
Polskie Tow. Bud.	0,11—0,12
Siersza elektr.	0,50—0.41
Tesp, tow. ekspl. soli . . .	6,40—6,50—6,30
Zieleniewski	12,80—12,75

akcje nieoficjalne

B. Ziemian	0.07—0,09 (100)
Pol. Przem. Nafl.	0,60—0,55—0.61
Elektr. na Sanie	0,24
Foresta	0,40—0,45
Gazy Zachodnie	5,00—4,80—4,90
Gazy Wschodnie	18,50—18,25—18,00—17,75
Jaworzno	(25) 25,00—23,50—23,75
Jaworzno drobne	27,00—26,00
Gazolina	1,60—1.50—1,40
Gazociągi	0,22—0,20—0,18
Len	ex 1,20—1,10—1,05
Machlejd	2,05—2,10—2,15
Olkusz	0,50
Rollindustria	0,75
Ruckert	6.50
Schön	100.00
Węglówki	0.0325—0,035
Lesienice	2,10

Giełda poznańska

Poznań, 19 maja. Cyfry w Złotych.

B. Kwilecki		Iskra	
B. Przem.	3,10	Lubań	70,00
B. z. sp. zar.		Roman May	38,00-38,50-38,00
P. Bank Ziem.		Marynin	
P. Bank Handl.		Młynotwórnia	
Arkona		Młyn Ziemiański	1,60
Barcikowski		Płótno	
Brow. Krotosz.		Pap. Bydgoszcz	
Cegielski	0,90—0,95	Piechcin	
Centrala Rol.		Poz. Sp. Drzew.	1,46
Centrala Skór	0,40	Tkanina	
C. Hartwig	0.40	Unja	7,00
Hartwig Kantor.		Wojciechów	0,60
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	0,30
Hurtownia Zw.		Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius	3,90—3,70	Zj. Brow. Grodz.	1,50

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 19 maja. W tys. Mraźnica 60.5—71, Tepege 35—38, Zieleniewski 179, Apollo 600, Karpaty 229.9, Fanto 295, Galicja 1720, Schodnica 400, Lumen 18, Nafta 310, Browary Lwowskie 121, Goleszów 1150, Iriag 175, Śląski Bank Eskontowy 7500.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 20 maja 1924

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	19/V.
Bank Przemysłowy . . .	0·45—0·43	0·47—0.46
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	0·90—1·—	0 85—0·95
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·15	
Powszechny Bank Kredyt.		
Bank Komercjalny . . .		0·20
Bank Zw. Spółek Zarob.	5·75—5 50	6·25—6
„Tohan"	0·44—0·50	0·45 (VII 0·42)
„Tehate"		
„Impex"		0·04—0 05
Bracia Rolniccy		0·20
„Pharma"	1·20	1·30
„Polski Glob"		
Żegluga Polska		
Zieleniewski	11·90—11·50	12·55—12·35
Cegielski, Poznań . . .	0·69—0·67	0·73—0·68
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Trzebinia", ...	0·80—0·78	0 85—0·82
Rohn, Zieliński i Ska .		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius . . .		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·49—0·48	0·48—0·45

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	19/V.
Automotor		
Górka	21	22—22·25
Siersza	5·75—5·70	6·25—6
Tepege	2·50—2·60	2·60—2 45
Polska Nafta	0·60	0·64—0·62
„Pokucie" . .		0·50—0.46
Oikos		4·25
Pezet		
Strug	1·90—2·—	2·15
Syndykat Kosz., Kraków .		
S. W. Niemojowski . . .		0·75
Tłuszcze Trzebinia . . .	5·50	
Azot		
„Agrochemja"	1·30	
„Teropol"		
Elektr. Siersza	0·42	0·55—0·48
Porcelana Cmielów . . .	1—1·01	1·10
„Krakus"	1·35	·1 50—1 45
Chodorów	5·30	6·75 5·80
Chybie	8—7·80	8·30—8·10
A. Piasecki	1·40	1·40
Garbarnia		
Fabr. kap. w Myślenicach		

Kraków, 20 maja. O poprawie ani słychu. Na giełdzie efektów sytuacja w dalszym ciągu silnie zniżkowa. Zniżka przybrała na sile i ogarnęła wszystkie kategorje papierów, przedewszystkiem arbitrażowe, cukrownicze i bankowe. Zieleniewski słabszy o 85 groszy, Chodorów o złoty. Stosunkowo najlepiej trzymały się akcje handlowe. Lekka zwyżka Tohanu. Bank Małopolski mocniejszy. Również utrzymany Strug. Transakcji bardzo mało. Podaż ogromna. Na pogiełdzie również zniżka. Na giełdzie pieniężnej dolar, frank francuski i Praga zniżkowo. Lekko zwyżkowy Zurych. Londyn bez zmiany.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 26, gruba 23—23.50, Gazy wschodnie 18 i trzy czwarte do 18 i pół, Len 1.05 do 1.15, Węglówki 0.03 i pół, Lokomotywy 0.65 do 0.70, Nafta Krosno 0.40 do 0.30,

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolar 5.19—5.19 i pół, 5.20. Frank francuski 29.

Dewizy: Londyn 22.75, Paryż 28.85—29—29.25, Zurych 92.30—92.40, Praga 15.32—15.26, Wiedeń 7.36'5 (czek) 7.36.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20 maja. **(Cyfry w złotych):**

Bank Dysk. Warszawski 8.25—7.50.
Bank Handlowy 9.75—9.25.
Bank dla Handlu i Przem. 1.90.
Bank Kredytowy 0.71.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 3.40.
Bank Polski przem. we Lwowie 0.42—0.40.
Bank Zachodni 2.45—2.35.
Bank Zjed. Ziem Pol. w W. 2.—.
Starachowice 1—4 em. 3.30—3.17—3.20.
Ursus 1 em. 1.60—1.50—1.60.
Pocisk 1.40.—1.35.
Parowóz 1.45—1.38.
Zawiercie 47—45.
Żyrardów 44—39.
Ł. J. Borkowski 1.55—1.40.
Bank Zw. Sp. Zar. w Pozn. 5.50.
Bank Związków Ziem. 0.30.
Kijewski i Scholtze 0.35.
Cukrownia Chodorów 5.80—5.70—5.60.
Cukrownia Czersk 0.90—0.87—0.90.
Cukrownia Częstocice 2.80—2.70—2.90.
Cukrownia Gosławice 1.50—1.45.
Cukrownia Michałów 0.60—0.68.
Warsz. Tow. F. Cukru 4.64——4.20.
B-cia Jabłkowscy 0.25.
Warsz. Tow. Transp. i Żegl. 0.27—0.30.
Spiess i Syn 1.10—1.15—1.13.
Ćmielów 0.93—0.90.
Elektryczność 1.70—1.60.
Pol. Tow. Elektryczne 0.25—0.30.
Haberbusch i Schiele 7.15—7.—.
Tow. oczyszcz. spirytusu 1.60—1.55.
Polska Nafta 0.65—0.70.
Warsz. T. Kop. Węgla 5.70—5.40—6—5.80.
H. Cegielski w Poznaniu 0.70—0.60.
Lilpop, Rau i Ska 0.69—0.71.
Modrzejewskie zakł. 7.60—7.15—8.80.
Norblin, Br. Buch i W. 0.60—0.47.
Ostrowieckie zakł. 10—9.
Orthwein i Karasiński 0.30.
Rohn, Zieliński i Ska 0.70.
K. Rudzki i Ska 1.55—1.75—1.70—1.52.
Bracia Nobel 1.10—1.23.
Siła i Światło 0.60—0.58—0.60.
Fabryka pap. „Klucze" 0.40.
Przemysł Naftowy 0.90—0.85.
Fr. Puls 0.50—0.51.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 20 maja. — **Waluty: Dolar 5.15 i pół.**

Czeki: Nowy Jork 5.18 i pół, Londyn 22.62 i pół, 22.58 i pół, Paryż 28.10, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.31, Włochy 23, Belgja 24, Szwajcarja 9[illegible], Holandja 194.15, Miljonówka 0.38, Bony złote 0.70, Pożyczka złota 7.50, Pożyczka dolarowa 3.05.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 20 maja. **Otwarcie giełdy. Warszawa 109.50, Nowy Jork 5.63 i trzy czwarte, Londyn 24.61 i pół, Paryż 30.80, Wiedeń 79 i jedna czwarta, Praga 16.62 i pół, Włochy 24.97 i pół, Belgja 26.25, Budapeszt 67 i pół, Helsingfors 14, Sofja 407 i pół, Holandja 211, Christjanja 78, Kopenhaga 95 i pół, Stokholm 149 i pół, Hiszpanja 78, Bukareszt 245, Berlin 132.**

Giełda zbożowa

Kraków, dnia 20 maja. Ceny za towar średniej handlowej jakości za 100 kg. w miljonach marek, bez gminnego podatku spożywczego, loco Kraków. Pszenica (75—76) 48—49, Pszenica (72—74) 46—47, Żyto (65—67) 27—27 i pół, Żyto (68—70) 28—do 29, Jęczmień browarniany siewny 31—32, Jęczmień na krupy 27—29, Owies 27—28, Owies dworski 29—32, Mąka żytnia 70 prc. okr. krak. 42 i pół do 43 i pół, Mąka żytnia 70 prc. okr. pozn. 46—47, Mąka pszenna 50 prc. 81—82, Otręby żytnie 16—17 Otręby pszenne 18—19, Fasola biała cukrowa jasiek 105—115, Fasola biała długa 85—87, Fasola krasa 70—75, Fasola mieszana 60—65, Groch polny 32—35, Groch jadalny 60—65, Groch Victoria 95—105, Wyka 24—26, Łubin niebieski suchy 19—20, Łubin żółty 25—30, Makuchy lniane 40—42, Makuchy rzepakowe 25—26, Słoma długa prosta 11—12, Słoma mierzwa 9—10, Siano słodkie okr. krak. 20—23, Siano półsłodkie 15—17, Ziemniaki jadalne 11—12, Mak niebieski 110—120,, Kminek krajowy 400—420, Tendencja spokojna. Obroty małe.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Wyrok sądu doraźnego w sprawie Janoty

Dziś przed trybunałem doraźnym zapadł wyrok przeciwko bandycie Janocie oskarżonemu o zamordowanie posterunkowego Gawła, skazujący **Janotę na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Oskarżony usłyszawszy wyrok rozpłakał się i przepraszał brata zamordowanego, oświadczając mu, iż Gawła zamordować nie miał zamiaru. Obrońca oskarżonego odniósł się telefonicznie do prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ułaskawienie. O ile ułaskawienie nie nadejdzie, wyrok zostanie wykonany o 4 popołudniu na podwórzu więziennym.

—o—

REDUKCJA W MIEJSKICH ZAKŁADACH APROWIZACYJNYCH. Jak nas informują. w związku z likwidowaniem niektórych agend miejskich zakładów aprowizacyjnych w ubiegłym tygodniu w piekarni miejskiej otrzymało wypowiedzenie szereg robotników piekarskich. Wypiek chleba miejskiego został ograniczony do połowy dawnej ilości. a to z powodu braku odbiorców.

Ostatnie telegramy

z 20 maja 1924

Zarządzenia na granicy litewskiej

Warszawa. (PAT). W związku z wiadomościami o wzmożeniu się bandytyzmu na pograniczu litewskiem i zaniepokojeniem wywołanem wśród ludności miejscowej odbyło się posiedzenie Komitetu politycznego Rady Ministrów celem powzięcia niezwłocznie zarządzeń zaradczych. Ponieważ przygotowana już jak wiadomo należyta organizacja służby bezpieczeństwa i kadr policyjnych w pasie granicznym nie została jeszcze w pełni wprowadzona w życie wskutek tego posterunki policyjne nie będą jeszcze w stanie odpierać należycie napadów większych band w rodzaju ostatnio sygnalizowanych, zaszła konieczność wezwania na ten czas współdziałania wojska. Wobec powyższego generał dywizji Rydz Śmigły inspektor armji w Wilnie otrzymał instrukcje polecające podległym mu oddziałom wojskowym współdziałanie z władzami bezpieczeństwa w pasie granicznym dla należytego zabezpieczenia go przed napadami uzbrojonych band, wzdłuż granicy ziemi wileńskiej oraz w województwie białostockiem i nowogrodzkiem.

Opłaty stemplowe

Warszawa, (tel. wł.) Ministerstwo skarbu komunikuje, że opłaty stemplowe aczkolwiek ich stawki wyrażają się w walucie złotowej (patrz rozporządzenie ministra skarbu z dnia 28 kwietnia 1924 r. dz. ust. Nor. 392) można uiszczać nadal znaczkami stemplowymi opiewającymi na marki polskie przy zastosowaniu podstawy przeliczenia 1 złoty równa się 1,800.000 marek.

Z pobytu ks. arc. Cieplaka w Rzymie

Rzym. PAT. — Prasa włoska opisując przeniesienie zwłok błogosławionego Andrzeja Boboli u bazyliki św. Piotra do kościoła Del Jesu podkreśla, że była to uroczystość złożenia hołdu Polakowi męczennikowi za wiarę. Messagero komentuje wiadomość, że w środę przy zwłokach błogosławionego Andrzeja odprawi pontyfikalne nabożeństwo ks. arcybiskup Cieplak, pisze: ocalona ofiara sowietów odprawi nabożeństwo przy zwłokach swego poprzednika umęczonego przez fanatycznych Rosjan.

Konferencja premjerów państw ententy

Rzym (Tel. wł.) Jak donosi „Tribuna, w czasie konferencji Mussoliniego z belgijskimi ministrami omówioną zostanie sprawa zwołania konferencji premjerów wszystkich państw ententy, któraby się zajęła problemem reparacji. Podobno Macdonald zabiega energicznie o zwołanie takiej konferencji, która, według doniesienia Reutera, odbyłaby się w ciągu czerwca.

Przypuszczalny skład gabinetu

Paryż, 20 maja. (PAT) Przyjazd Herriota oczekiwany jest dzisiaj. Pod koniec tygodnia Herriot zostanie prawdopodobnie wezwany do pałacu Elizejskiego przez Milleranda. Rozmowa ta będzie stanowić początek zwykłych rokowań przed uformowaniem nowego gabinetu. Dotychczasowa sytuacja nie jest zupełnie jasna. W wypadku, gdyby gabinet został utworzony wyłącznie przez radykałów socjalistów bez udziału socjalistów przewidziany jest udział w rządzie następujących działaczy politycznych: Bienaime, Martin, Francois Albert, Demondi, Godard, Violette, Lavalle.

O wejście socjalistów w skład gabinetu francuskiego

Paryż, 20 maja. (Tel. wł.) Według oświadczenia deputowanego socjalistycznego Mounet, gorącego zwolennika współdziałania socjalistów z radykałami w nowym gabinecie, Herriot jest zdecydowany nie obejmować władzy, o ileby socjaliści mieli mu odmówić swej współpracy w gabinecie. W ten sposób powstrzymanie się socjalistów od udziału w rządach oznaczałoby, zdaniem socjalisty Mounet — sabotowanie zwycięstwa bloku lewicy. Inny wybitny przywódca socjalistyczny Boncour prowadzi również energiczną akcję na rzecz wejścia socjalistów w skład gabinetu. Jak się zdaje, na kongresie socjalistycznym jeden tylko Blum z pośród wodzów socjalizmu francuskiego przeciwstawi się kategorycznie wstąpieniu socjalistów do gabinetu.

NOWO OTWARTY

Magazyn Nowości i Obuwia LUBICZ 3

pod kierownictwem N. WESTREICHA

poleca kapelusze, bieliznę, płaszcze gumowe, rękawiczki, parasole, skarpetki, pończochy oraz przybory do podróży i toaletowe 543 672

BRACI KLEIN, magazyn obuwia UL. LUBICZ 3.

Zdolny rutynowany

ajent handlowy

może otrzymać stałe zajęcie za odpowiednią pensją i prowizją w Tow. Handlowem Bracia Rolniccy S. A. Kraków, Florjańska 27. Zgłoszenia od godziny 4-tej do 5-tej. 740

Futer

PRACOWNIĘ

a szczególnie damskich oraz szali z kretów, peleryn, lisów, w pierwszorzędnem wykonaniu prowadzę jak dawniej bez przerwy i nadal **w Krakowie, ul. św. Jana 3 parter** w podworcu (naprzeciwko kino Sztuki) i polecam się Szan. P.T. Publiczności

Juljan WAJDA

Potrzeba chłopców i kobiet

do roznoszenia gazet. Zgłaszać się w Admin. „Kurjera Wieczornego", Dunajewskiego 5.

NA RATY!

Ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe — płaszcze, kostjumy damskie, według miary — z własnej lub dostarczonej materji — poleca

Józef Kumala, Kraków, Szczepańska L. 11.

Pierwszorzędne siły fachowe. Ceny przystępne.

KSIĄŻECZKA

do przerachowania Marek pol. na Złote

i Złotych na Marki polskie

oraz najnowszy **ROZKŁAD JAZDY KOLEJ.**

w trwałej okładce w cenie **400.000 Mkp.** wszędzie do nabycia. Zamówienia nadsyłać na adres Sekretarjatu Związku Inwalidów woj., Kraków, Podzamcze 30, Telefon 472. — oraz do Drukarni Ludowej, Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon 1310.

USUWA RADYKALNIE 746

PRZEPUKLINĘ

najzastarzalszą i najniebezpieczniejszą u Pań, Panów i dzieci po osobistem jawieniu się pod dozorem wybitnego lekarza specjalisty bandażami nowego opatentowanego wynalazku swego i prof. Dra Raskal'a **M. TILLEMAN**

Specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży

KRAKÓW, ul. Szlak 39 (dawniej Zwierzyniecka 4).

Na żądanie prospekty darmo.

Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe

INSTALACJA

Sp. z ogran. odpow.

Kraków, ulica Zielona 7. Tel. 4166.

poleca wszelkie artykuły w zakres instalacji i wodociągów wchodzące.

Oddział: Zakopane, ul. Nowotarska.

Obuwie
Kalosze
Płaszcze gumowe
Bielizna

715

Hurtownie

Cohn i Liebeskind, Kraków

św. Gertrudy 26 (Hotel Ro...)

Magazyn Nowości S. HABER

Kraków, Sienna 14, tel. 3513.

Poleca najnowsze nowości na obecny sezon po cenach konkurencyjnych

---

Salonikl, otomany

kanapki do rozkładania i t. p. poleca

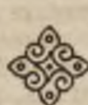
najtaniej **Zakład Tapicerski** najtaniej

M. BARDACHA, KRAKÓW

ulica Florjańska l. 16. 702

Wykonanie solidne. Ceny niskie.





Hurtownia pasów, węży i szczeliw

ZENIT Sp. z ogr. odp.

Kraków, Szpitalna 7. 583

Tel. 4231. Tel. 4231.

Żądać wszędzie Kurjera Wieczornego

Inkasent

energiczny z dobrymi referencjami

potrzebny zaraz. — Zgłoszenia osobiste do Adm. „Kurjera Wieczornego" od 9—10 rano.



BENZ

Nieprześcignione W JAKOŚCI I WYKONANIU

BENZ & Cie

generalna reprezentacja

Kraków, Podwale 5

Materjały elektrotechniczne

dostarcza 179

Biuro elektrotechniczne

HEFFNER i BERGER

Kraków, ul. Szewska 18.

Telefon 4153.

Wyłączne zastępstwo na Polskę

Fabryki wyłączników dźwigniowych „HANSA" Hamburg.

Materjały budowlane

jak cement, cegłę, wapno, gips, dachówkę paloną i asbestowo-cementową, blachę czarną i pocynkowaną, gwoździe, papę, smołę, szkło okienne, matę itp. poleca po znacznie zniżonych cenach

DOM HANDLOWY „SPOJNIA"

Kraków, ul. św. Gertrudy 5. — Telefon 4307. 742

Biuro Spedycyjne „PRZEWÓZ"

i PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE KOLEI PAŃSTWOWYCH

,531.

Spółka z ogr. odpow.

ZAŁOŻONE PRZEZ CENTR. ORGANIZACJE ROLNICZE

KRAKÓW, DŁUGA 31. — TELEF. 3063

załatwia wszelkiego rodzaju czynności spedycyjne i przewozowe, umiejętne przewożenie mebli we własnych wozach meblowych tak w miejscu jak i koleją do wszystkich miast.

WŁASNE MAGAZYNY, ZAPRZĘGI. — CENY NAJNIŻSZE.

Odpowiedzialny redaktor: **Bolesław Raczyński.** — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).